

Nr. 39.



Cena prenumeraty:

w Łodzi:

Kwartalnie Mk. 14.40

Miesięczn. „ 4.80

Za roznoszenie

70 fen. miesięcznie.

Z przes. pocztową:

Kwartalnie Mk. 16.50

Miesięczn. „ 5.50

Kalendarzyk:

Niedz. 9.II Apolonji

Pon. 10.II Scholastyki

Wtor. 11.II Objaw. N. M. P.

Sr. 12.II Eulalii

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Niedziela, dnia 9 lutego 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobną ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

OTWARCIE SEJMU.

Porządek uroczystości.

Na dzisiejszy dzień otwarcia Sejmu ustanowiono następujący porządek:

O godz. 9 prezes ministrów i ministrowie zjadą się do Belwederu.

O godz. 9 min. 45 ministrowie udadzą się w powozach do kościoła Sw. Jana, gdzie dla nich zostaną przygotowane fotele w prezbiterjum katedry Sw. Jana.

O godz. 10 min. 15 wyjadą z Belwederu dwa powozy. W pierwszym wyruszy premier ministrów Paderewski, w drugim Piłsudski z adiutantem przybocznym otoczony asystą honorową wojsk.

W prezbiterjum będą już zgromadzeni wszyscy posłowie, oraz przedstawiciele Śląska cieszyńskiego, Orawy i Spiżu, Litwy, Białorusi, Rada poznańska oraz posłowie Galicji.

Po za posłami zajmą miejsca urzędnicy ministerjalni, delegacje stowarzyszeń, korporacji i zrzeszeń, ciała instytucji naukowych, przedstawiciele prasy i wogóle wszystkie reprezentacje.

O godz. 10 min. 30 nastąpi przyjazd Naczelnika kraju i pana Prezydenta ministrów, których fotele będą wysunięte na czoło.

Z chwilą zajęcia miejsc przez Naczelnika kraju i premiera z wielką mszą wyjdzie w asyście liczne duchowieństwo arcybiskup Kakowski. Przemowę wygłosi w kościele arcybiskup Teodorowicz. Chóry opery w końcu nabożeństwa wykonają hymn narodowy „Boże coś Polskę”.

Otwarcie Sejmu.

Najpierw odbędzie się poświęcenie sali, przybranej ozdobnie. Mieści się ona w gmachu dawnego instytutu Maryjskiego, i jest na nowo przerobiona. Galeria olbrzymia wspiera się na 16 filarach. Sala i galeria zaopatrzone są w liczne wyjścia i wygodne schody.

Poświęcenia dokona duchowieństwo katolickie.

Następnie Naczelnik kraju wejdzie na mównicę i przemówieniem otworzy Sejm. Mowę swą wygłosi stojąc. Po ukończeniu przemówienia

Naczelnika kraju opuści salę. Później premier odda w ręce najstarszego posła przewodnictwo, a dwom najmłodszym posłom sekretarstwo.

Później ministrowie odczytają przepisy sejmowe, Sejm wezwie do ułożenia regulaminu. Prezydent odroczy Sejm do 12 lutego.

Amnestja.

Do uroczystości trzeba doliczyć jeszcze ogłoszenie amnestji zupełnej dla politycznych i ulgowej dla kryminalnych przestępców

* * *

Warszawa, 7 lutego. (PAT.) Na posiedzeniu Rady ministrów zapadła uchwała, mocą której polacy, którzy w roku 1918 posiadali mandat poselski do parlamentu rzeszy niemieckiej są uprawnieni do udziału w obradach Sejmu ustawodawczego na równych prawach z posłami wybranymi do tegoż Sejmu, jak przedstawiciele polaków z zaboru pruskiego.

PRZED OTWARCIEM SEJMU.

Sprawa rolnicza.

Rząd polski uważa za swój pierwszy obowiązek w chwili kiedy Polska wyzwolona z pod obcego jarzma sama od swojej woli zależy może, troskę o możliwie rychłe podniesienie dobrobytu dotychczas upośledzonych szerokich warstw ludu polskiego. Zasady, na których się będzie opierało przeprowadzenie ogólnej naprawy ustroju społecznego, a w szczególności stosunków rolnych uchwali Sejm, dając wyraz powszechnej woli narodu.

Podział donacji i dóbr państwowych.

Zanim jednak Sejm te uchwały zasadnicze poweźmie i przeznaczy odpowiednio obszary gruntu, rząd postanowił rozpocząć parcelację tych gruntów, którymi bez upoważnienia Sejmu rozporządzać może, oraz tych prywatnych posiadłości ziemskich, które dobrowolnie zaofiarowane będą przez dotychczasowych właścicieli.

Minister rolnictwa i dóbr państwowych otrzymał upoważnienie do niezwłocznego organizowania i podjęcia parcelacji nierozsprzedanych

jeszcze majątków byłego banku włościańskiego, oraz przeznaczonych na ten cel majątków skarbowych i donacyjnych w ten sposób, ażeby wydzielone działki gruntu mogły być potem wykupione przez dzierżawców.

Stworzenie banku rolniczego.

Ażeby umożliwić potrzebującym założenie własnych gospodarstw, zostaje utworzony bank rolny, który udzielać będzie bezrolnym i mało-rolnym na dogodnych warunkach pożyczek na kupno ziemi, na ulepszenia gospodarcze. Z lasów państwowych jest sprzedawane potrzebującym na warunkach ulgowych drzewo niezbędne do odbudowy zniszczonych i wylesienia nowych budynków.

Prócz tego najbardziej potrzebującym będzie udzielana pomoc rządowa na kupno inwentarzy żywych i martwych oraz nasion.

(Pierwszeństwem do tych gruntów powinni mieć przedewszystkiem ci rolnicy, którzy służyli wojskowo, broniąc tej ziemi, którą mają teraz zamiar uprawiać. Przyp. Redakcji).

Obwieszczenie.

Podaje do wiadomości właścicieli nieruchomości tak mieszkalnych, jak i fabrycznych w miastach i osadach pow. łódzkiego, że na skutek piśmiennego zgłoszenia wysokość państwowego oszacowania budowli może ulec wyższe o 100 proc. bez uprzedniego szczegółowego przeszacowywania.

Wobec masowych pożarów po wsiach podwyższenie oszacowania budowli wiejskich i dworskich na mocy okólnika. Nr. 59 Głównego Zarządu nastąpiło automatycznie z dniem 1 stycznia r. b. z wyłączeniem każdorazowych zgłoszeń.

ŚLUBOWSKI

Inspektor Oddziału Łódzkiego
Ubezp. Wzajemna budowli od ognia w Kr. Polskim
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) 102.

Ze Śląska Cieszyńskiego.

Podjęcie walki. — Bryg. Latinik. — O kolej północną. — s. p. kapitan Cezar Haller. — Okolony Cieszyn. — Nowa linja bojowa.

W chwili, kiedy Czesi rozpoczęli kroki zaczepne, dla dowództwa polskiego na Śląsku nastał ciężki okres. Dowódca okręgu śląskiego, brygadjer Latinik, rozporządzał siłami, które Czesi więcej niż pięciokrotnie przewyższali. Mimo jednak zaskoczenia, nie zgodził się na propozycję ustąpienia, nie wierzył w rzekome rozkazy koalicyjne i walkę podjął. Grała tu rolę i ambicja starego doświadczanego dowódcy, który długie lata wojny spędził chlubnie na froncie, jako komendant brygady, grał rolę i stosunek wzajemnego zaufania pomiędzy komendantem a podwładnymi, wiedział wreszcie, że po swoje

BEZRROBOTNI — zapisujcie się do ARMII POLSKIEJ!

stronie ma zastępy ludności polskiej, górników, którzy staną w obronie polskiej ziemi.

W tych warunkach rozpoczęła się walka. Po stronie polskiej przy wojsku walczyły szeregi górników. Wojska czeskie ciągnęły na Cieszyn kilku grupami. Część szła od strony Węgier na Jabłonków-Bystrzycę, druga wzdłuż linii kolejowej Bogumin-Dziedzice, główna armia przez Karwinę-Suchą. Walki w dniu 25 i 26 stycznia toczyły się na linii Pogwizdów-Mała i Duże Końcycze-Albercice i w okolicach Jabłonkowa. Główny atak szedł na linię Łąki-Albercice-Suchą.

W słabym połączeniu z grupą cieszyńską bronił kap. Cezary Haller kolei północnej przeciw dwóm pułkom nieprzyjacielskim, maszerującym w kierunku wschodnim, celem owdzielenia Dziedzic. Oddział jego, nieliczny, dziesięciokilowy, stojący od początku na trzaskającym mrozie, na śniegu, miał odkryte flanki. Mimo to kap. Haller nie cofnął się, trwał ciągle około Zebrzydowic, wyżej Cieszyna, broniąc posterunku. Dnia 26 stycznia sytuacja jego znacznie się pogorszyła. Ludzie byli coraz bardziej wyczerpani, ataki zaś czeskie powtarzały się z rosnącą gwałtownością. Kap. Haller wykonywał kontratak za kontratakiem, utrzymując linię. Rozpaczliwy i bohaterski opór opłacił śmiercią, prowadząc w Końcycach swoich ludzi do przeciwnika i zadając wrogowi ciężkie straty. Padł przeszyty trzema kulami z karabinu maszynowego, a gwałtowny atak czeski, jaki w tej chwili nastąpił, nie pozwolił na zabranie jego ciała.

Mimo braku komendanta, po jego śmierci oddziały cofnęły się w porządku, ustawicznie stawiając opór, na wschód Wisły, wyczerpując nacierającego nieprzyjaciela tak skutecznie, iż ten dalszego naporu w kierunku na Dziedzice zaniechał. Opór wzmogły nadesłane posiłki, które obsadzono lewy brzeg Wisły.

Równocześnie Czesi naciskali ze wszystkich stron, starając się otoczyć cały Cieszyn, ażeby dostać w swe ręce linię kolejową Bogumin-Czacza. W dniu 27 stycznia kierowała się część ich pułków, stojąca przeciw grupie kap. Hallera, wprost na południe, ażeby zagrozić Cieszyn i od północy. Na podstawie meldunków o ich ruchach okazało się, że Cieszyn był już okolony i gdyby wojska polskie nie cofnęły się natychmiast z Cieszyna, to zagrażało im odcięcie od linii kolejowej Cieszyn-Bielsko. Wojska bryg. Latinika byłyby zmuszone stawiać opór w górach leżących na południowy wschód od Cieszyna, wydając przez to prawie cały Śląsk w ręce nieprzyjaciela i tracąc kontakt z krajem, bez możliwości otrzymania posiłków.

Ażeby temu zapobiedz, bryg. Latinik wysłał niezwłocznie do Skoczowa nieco piechoty i dwie baterie armat z grupy artyleryjskiej kap. Millera z zadaniem obrony zagrożonej flanki, od strony Pruchna. Bezpośrednio po tem cofnęła się cała armia na linię Skoczowa, tak że z braskiem następnego dnia była już utworzona nowa linia obronna na zachód od Skoczowa, łącząca się z obsadą Wisły i grupą pułkownika Szpringwolda, rozlokowaną od Strumienia. Nowa linia bojowa polsko-czeska biegła przez Strumień, Drahomyśl Wielki Ohab, Mały Ohab, Iskrzyczyn, Międzyświec, Kisielin i Nierodzin.

Nieprzyjacieli, który w ostatnich walkach poniósł duże straty, w dniu 28 stycznia nie nacierał. Toczyły się jedynie drobne utarczki, umacniano pozycje i wysyłano z jednej strony i z drugiej patrole.

W dniu tym patrole oficerskie z grupy artyleryjskiej kapit. Millera, przyniosły bardzo ważne meldunki, które miały wpływ na dalszy przebieg wypadków. Równocześnie nadeszły z Krakowa i Warszawy posiłki, z których napływem sytuacja obrony Skoczowa z każdym dniem się polepszała. Górnicy przy cofaniu się armii pozostali na swych terenach, broniąc ich do ostatka, a Czesi w barbarzyński sposób znęcali się nad nimi, mszcząc się za walkę przeciw sobie. Schwytanych wieszali i torturowali. Trupy zmasakrowane, zamrożone lub tak okaleczone, że nie można było ludzi rozpoznać, zostały na świadectwo ich barbarzyństwa.

Jedyne wyjście.

Jak donoszą z Paryża, żąda „Journal des Débats” jako dodatkowego warunku w układzie o zawieszeniu broni ustalenia granic między Polską a Niemcami, a następnie między Polską a Czechami.

Niemcy muszą te okolice, gdzie są w mniejszości, opróżnić, pozostawiając na miejscu cały materiał wojskowy i majątek rządowy.

„Echo de Paris” domaga się dla Polski Gdańska i Wisły.

Ażeby pokój zaczął się ustalać w Europie takie rozwiązanie kwestji może go tylko przyspieszyć.

Ale tylko na granicy niemieckiej wypada też, aby koalicja poskromiła roszczenia, czeskie dotyczące Śląska. Gdy to nastanie wypada, aby armia czesko-słowacka, polska koalicyjna jak najrychlej wystąpiła przeciwko bolszewikom.

Dla tego musimy mieć u siebie Hallera, od północy zaś i południa zajmą pozycje wojska koalicyjne. Za tę wyprawę urządzona Rosja będzie musiała koalicji zwrócić wszystkie koszty.

Trzeba się spieszyć.

Chociaż widać z tego wszystkiego, że koalicji o ten pośpiech nie chodzi.

Zołnierz angielski a tem bardziej francuski nie znosi ostrego kontynentalnego klimatu.

Czeka więc koalicja wiosny, tymczasem my musimy opędzać się hajdamakom, bolszewikom i niemcom; i walczyć z przewrotnymi partjami u siebie, wołającymi na rząd, że sprzedają Śląsk.

Juścić to tylko wymysł złej woli, myśl ludzi zwyrodniałych.

Uroczystość Kilińskiego w Ozorkowie.

Dzień 28 go stycznia b. r. na długo utkwił w pamięci mieszkańcom naszego miasta: dnia tego bowiem obchodzono 100-letnią rocznicę zgonu Jana Kilińskiego. Dzień był mroźny, lecz pogodny. Od samego rana miasto przybrało charakter świąteczny, a niezwykle ruch na ulicach znamionował zainteresowanie się uroczystością.

O godz. 10 rano rozpoczęło się nabożeństwo, po którym ks. Borenstedt wygłosił okolicznościową mowę, wystawiając imię Jana Kilińskiego, który będąc szewcem tak ukochał ojczyznę, tak czynem wykazał swój patriotyzm, że przeszedł do historii, jako jeden z bohaterów narodowych.

Po nabożeństwie uformował się pochód. Otwierała go drużyna skautowa ze sztandarem, za którą kroczyła orkiestra strażacka przygrywając melodie narodowe. Dalej posuwały się wszystkie szkoły, otoczone kordonem straży ogniowej i chorągwiemi wszystkich cechów. Pochód zamykały liczne tłumy.

Po pochodzie odbył się w sali odczyt wygłoszony przez p. Marynowskiego, który zebranim skreślił sylwetkę Jana Kilińskiego nawołując jednocześnie młodzież do wstępowania w ślady bohatera, by jak on widząc ojczyznę w potrzebie, spieszyła z pomocą pomnażając zastępy obrońców.

Następnie wszedł na mównicę dr. Klimaszewski, wyjaśniając zebranym sytuację polityczną i w gorących słowach zachęcał mieszkańców miasta i okolic do składania ofiar w złocie i srebrze na skarb narodowy. Na mieście

PRZED ROZPOCZĘCIEM SEJMU.

Stronnictwa chłopskie.

Skład Sejmu.

Ażeby objąć całkowicie przyszłą pracę w nowotworzącym się sejmie wypada nam przedewszystkiem zapoznać się z zasadniczymi stronnictwami. Prawdopodobny skład pierwszego sejmu, pisze „Czas”, (bez posłów zaboru pruskiego) będzie się, jak przypominam, przedstawiał w następujący sposób:

1) Narodowa demokracja, która tworzyć będzie prawicę sejmu, będzie liczyć wraz ze Zjednoczeniem narodowym, chrześcijańską demokracją, p. p.: post. i t. p. (są to wszystkie jej ekspozytury pod inną nazwą) posłów około 70.

2) Posłowie bezpartyjni i dżicy z obozu narodowego — o ile nie przystąpią do jakiejś zdecydowanej partji — wejdą zapewne jako drugi element prawicy w liczbie około 50.

3) Trzy stronnictwa chłopskie, t. j. Piastowcy, katolicko-ludowi i Zjednoczenie ludowe (N. Z. R.) tworzyć będą centrum sejmu, a mogą liczyć głosów 100.

4) P. P. S. (prawica) oraz radykalne stronnictwo chłopskie (Thugutowców i Stapińszczaków) wraz z posłami żydowskimi, utworzy lewicę sejmu w sile posłów 100.

Razem sejm (bez posłów zaboru pruskiego) będzie 320 posłów.

Posłowie z zaboru pruskiego

wzmocni głównie prawicę i centrum, mniej lewicę.

Najliczniejsze (50 proc.) i najbardziej wpływowe w sejmie będą stronnictwa chłopskie. Już z tego tytułu należy się im bliżej przypatrzyć, zwłaszcza, że na ogół w Polsce mało kto zdaje sobie sprawę z konfiguracji i właściwego charakteru stronnictw chłopskich. Jest ich zarówno w Królestwie, jak Galicji, kilka, które coraz ściślej zaczynają się z sobą zlewać — i niebawem zapewne stworzą zupełnie jednolite organizacje.

Dzisiaj jeszcze można odróżnić między nimi następujące główne grupy: 1) Zjednoczenie narodowe, 2) P. S. L. (Stapiński i Thugutt), 3) P. S. L. zjednoczone, 4) P. S. L. (Piastowcy), 5) Zjednoczenie ludowe (X. Bliziński), 6) stronnictwo katolicko-ludowe (w Galicji).

Po kolei scharakteryzujemy te sześć grup.

Chłopskie Zjednoczenie narodowe.

Pierwsza z tych grup — Zjednoczenie narodowe — jest bardzo małą. Organizatorami jej byli z ramienia narodowej demokracji pp. Witold Staniszkis i Marylski-Kuszczeński; pierwszy profesor szkoły rolniczej, drugi zaś historyk-popularyzator (autor *Historji chłopów i Dziejów sprawy żydowskiej w Polsce 1912*). Grupa ta podobno stoi w pewnej łączności ze „Zjednoczeniem” galicyjskiem, to znaczy z tą grupą ziemian, którą prowadzą ks. W. Czartoryski i p. Cieński. Z posłów wybranych należy do tej grupy galicyjskiej doc. Dubanowicz, przeprowadzony w Warszawie dzięki poparciu narodowej demokracji. Różnic pomiędzy całą tą grupą a nar. demokracją — przynajmniej poważniejszych — nie będzie; chyba, żeby elementa radykalniejsze w N. D. starały się zmienić jej stanowisko w kwestji reformy agrarnej.

Polskie stronnictwo ludowe.

2) P. S. L. w Królestwie powstało później aniżeli w Galicji, bo dopiero podczas wojny. Zawiażkiem jego były stowarzyszenia „Kółek Staszycowskich”, ruch prowadzony przez t. zw. „Zaranie” (Zaraniarze), i t. zw. „Związek chłopski”. We wszystkich tych organizacjach brali udział socjaliści, starając się dostosować swój program do wymagań chłopskich — oraz p. Stapiński. W roku 1917 wyłoniło się z połączenia tych elementów „Polskie stronnictwo ludowe” Królestwa, o wiele radykalniejsze, aniżeli galicyjskie. P. S. L. zajęło pod względem politycznym stanowisko bojkotu wobec Rady Stanu, podobnie jak socjaliści; zaś pod względem społecznym przeszło do radykalnych haseł agrarnych. Organ tego stronnictwa „Wyzwolenie” ogłosił z sympatją program rolny „związków ludowych” w Rosji, to znaczy wezwanie do ogłoszenia całej ziemi jako własności państwowej wypuszczanej chłopom w charakterze wieczystych dzierżaw. Był to objaw, wskazujący, że „Wyzwolenie” kierowane jest przez socjalistów a nie przez prawdziwych chłopów; to też czytelnicy jego zaczęli rychło przeciwko takiemu programowi protestować. W d. 2 czerwca odbył się zjazd Rady naczelnej P. S. L. Królestwa i uchwalił program inny (maximum 300 morgów, wykup lasów, parcelacja między matorolnych i bezrolnych, tworzenie gospodarstw chłopskich 15-morgowych). Kto ciekaw, znajdzie szczegóły programu rolnego P. S. L. w broszurze Piotra Leliwy. Ze strony socjalistycznej odkomenderowanym do organizowania P. P. S. był w r. 1919 i 1918 późniejszy minister Thugutt.

Zjednoczona partja ludowa.

3) i 4) Pomiędzy P. S. L. Królestwa a Galicji próbowano zawiązać bliższy stosunek w je-

sprzedawano „znaczek“ na fundusz dzwonu im. Jana Kilińskiego. Znaczek ten skwapliwie kupowano wykazując dużą ofiarność.

Wieczorem odbyło się przedstawienie w miejscowym teatrze. S. O.

O konfederacje.

Ojczyzna nasza jest w niebezpieczeństwie, musimy wyteńczyć wszystkie nasze siły, aby naszą wolność i kulturę uratować od zagłady.

Żaden choćby najlepszy rząd, żaden Sejm, złożony nawet z najlepszych ludzi, nie sprosta zadaniu, o ile społeczeństwo w całej swej masie nie będzie popierać moralnie i materialnie ich usiłowań.

Porzućmy swary partyjne, klasowe, osobiste ambicje, złączmy się wszyscy w jedną potężną organizację, silnie spójną miłością i dobrem ojczyzny, aby wspólnymi wysiłkami odprzeć wrogów, zaprowadzić ład, porządek i dobrobyt w Polsce.

Stoimy nad przepaścią, możemy się jednak uratować, o ile zdobędziemy się na wielkie czyny. Niech tym pierwszym wielkim czynem będzie Konfederacja wszystkich stowarzyszeń i zrzeszeń polskich kulturalnych, oświatowych i zawodowych.

Na zebraniu przedstawiciele szeregu zrzeszeń i stowarzyszeń, z udziałem ks. Oraczewskiego, my niżej podpisani zostaliśmy wybrani, jako tymczasowy komitet, w celu zorganizowania konfederacji zrzeszeń zawodowych i społecznych; wobec tego zwracamy się do W. Panów o łaskawe wydelegowanie przedstawicieli Zarządu zrzeszenia W. Panów w celu wybrania Rady Konfederacji.

Zebranie delegatów odbędzie się w lokalu Stow. Polskich Kupców i Przemys. Chrześcijan, Aleje Kościuszki № 17, II-e piętro, w środę, dn. 12 bm. o godz. 7 i pół wiecz.

W nadziei, że doniosłość sprawy ogólnonarodowej znajdzie oddźwięk w uczuciach obywatelskich W. Panów, oczekujemy łaskawego przybycia na zebranie i pozostajemy

z wysokim szacunkiem

Komitet Organizacyjny

Konfederacji Zrzeszeń Kulturalnych
Oświatowych i Zawodowych.

J. Nowosielski, K. Tomaszewski, F. Drodowski, W. Osinski, B. Kotkowski, R. Kowalski, F. Zdanikowski.

sieni ubiegłego roku. Bezwarunkowego akcesu dokonał wówczas p. Stapiński. Piastowcy zorganizowali d. 24 września 1918 Zjazd w Krakowie na którym jednakże do uzgodnienia działalności Królestwa i Galicji nie doszło. Radzono dosyć długo nad taktyką polityczną w Królestwie (bojkot Rady Stanu), nad programem agrarnym i nad walką z duchowieństwem — ale widocznie się nie porozumiano, bo do fuzji nie doprowadzono. Jedynym rezultatem było że od P.S.L. w Królestwie oderwała się ta grupa, która nazwała się zjednoczoną P. L. i ta zbliżyła się do galicyjskich Piastowców. Jaki jest stosunek siły zjednoczonej i niezjednoczonej P. S. L. w Królestwie, to znaczy, mówiąc nomenklaturą z Galicji zacierpniętą: „Stapińszczaków i Witosowców — nie wiadomo?“ Wedle jednych doniesień wybrano „zjednoczonych“ tylko kilku, wedle drugich kilkudziesięciu (203). Nie jest również mimo wszystko rzeczą pewną jakie są naprawdę głębsze różnice między jednym a drugim odłamem pod względem społecznym i politycznym. Jak dotąd, Thugutowcy (niezjednoczeni) szli razem z socjalistami, na wzór Stapińskiego; zaś zjednoczeni (Piastowcy, Witosowcy) byli w taktyce i w wielu poglądach bliżsi narodowej demokracji. Łącznikiem między P. S. L. (Piastowcy), a narodową demokracją był dotąd poseł Tetmajer i o ile wiemy, ma nim zostać obecnie wydelegowany do tego przez narodową demokrację poseł Stan. Grabski. Należy dodać, że oba odłamy P. S. L. co się dotyczy agrarnego programu, domagają się podziału ziemi i maksimum własności.

Zjednoczenie ludowe.

5) Zjednoczenie ludowe, (które należy odróżnić od nar. demokratycznego Zjednoczenia narodowego) powstało również podczas wojny, a za-

Komitet organizacyjny komunikuje nam, że przesłał do 70-u z górą Stowarzyszeń i Zrzeszeń wyżej podane zaproszenie; w przypuszczeniu jednak, że wskutek niedopatrzenia lub niedokładnego adresu, zaproszenie nie było doręczone we właściwym czasie, Komitet organizacyjny prosi Zarządy wszystkich Stowarzyszeń i Zrzeszeń, aby nie czekając na otrzymanie zaproszenia, zechciały wydelegować swych upoważnionych przedstawicieli, w ilości dwóch od każdego zrzeszenia, na zebranie, które odbędzie się w lokalu Stow. Polskich Kupców i Przemys. Chrześcijan, Al. Kościuszki № 17, II-e piętro, w środę dnia 12-go bm., o godz. 7 i pół wiecz.

Przyczynek do kultury niemieckiej.

Pod Łodzią przy gruntach wsi Kwiatkowice, jest mały folwarczek p. Łuby. Nosi on nazwę „Lubicz“.

Podczas pierwszego pochodu Niemców na Warszawę, willę tę zajęły wojska. Po ich wypędzeniu, kiedy właściciel powrócił do swojej własności znalazł dom w wielkim nieporządku, zamki od szaf poodbijane, a na stołach w koszykach od chleba kał ludzki.

Po bliższym poszukiwaniu udało się odszukać dwa wytrychy i trzy pudełka od przesyłek pocztowych t. zw. „Liebesgabe“.

Początkowo gospodarz sądził, że w willi tej obozowali jacyś żołnierze, tymczasem te, wyrzucone na śmieci pudełka, wykazały nazwiska łaskawych gości, na czele ich stał lekarz sztabowy XI armii, dziewiętego lazaretu Dr. Ferdinand Müller, otrzymał on posyłkę od p. doktorowej Wolsekt z Casselu, druga przesyłka była wysłana na imię Pawła Stengel'a podoficera sanitariusza, a trzecia nadzorcy przy chorych Ottona Zimmera.

A więc ci, co mieli dbać o czystość i porządek, nietylko najbardziej zaśmiecił tę willę, ale jeszcze odegrali rolę zwykłych rzeźmieszków, co z wytrychami po domach łążą.

Wszystkie te pamiątki złożył p. Łuba w muzeum łódzkim, aby po wieki świadczyły o kulturze niemieckiej.

Kiedy potem Niemcy cofali się z pod Warszawy, willa p. Łuby została przez nich doszczętnie zrabowana. Zrabowali pościel, bieliznę, ubranie, nakrycia stołowe, łyżki, noże i t. p. przedmioty nie oszczędzając nawet dywanów i firanek. Meble których ruszyć nie mogli, po-

łożyli je głównie aktywiści: pp. Zygmunt Chmielewski (burmistrz Warszawy), Marjan Zbrowski, Wacław Dunin, prof. Siemieński, wreszcie najważniejszy organizator X. Błaziński z Liskowa, zany i znakomity pracownik społeczny (obecnie szef sekcji w minist. pracy społecznej). W łonie „Zjedn. lud.“ toczyły się czas dłuższy walki między prądem umiarkowanym, a radykalnym, do którego popychali organizacją głównie pp.: Dąbski i Wyrzykowski. Do Rady Stanu Zjednoczenie weszło i uzyskało tam 10 miejsc, różniąc się w ten sposób zasadniczo od P.S.L. W Radzie Stanu przewodzący Zjednoczenia był p. H. Wyrzykowski; tem się też tłumaczy, że w lecie roku ubiegłego górę wziął na razie prąd radykalny. Członek partii Wojda, bronił w Radzie Stanu zasady, że ziemię tylko chłopom mogą nabywać — a więc zbliżał się do P.S.L. We wrześniu 1918 członkowie Zj. Ludow. byli na Zjeździe ludowców w Krakowie, aby omówić możliwość fuzji z P.S.L. Wzięli w tym Zjeździe udział pp. Sadlak, Wyrzykowski, Wojda, Olkiewicz, Kamiński, Górski — do fuzji jednak nie doszło. W zimie 1918/9 wziął jak się zdaje w stronnictwie górę na nowo kierunek umiarkowańszy. Organ stronnictwa „Polska Zjednoczona“ zwalczał rządy socjalistów stanowczo, a nawet gwałtownie; ta sama walka z socjalizmem była hasłem całej kampanii wyborczej. Na czele całego ruchu wysunął się X. Błaziński, postać istotnie niepospolita.

Odezwa agitacyjna Z. L.

Odezwa agitacyjna, wydana w grudniu 1917 r. w następujący sposób zwalcza agrarny organ socjalistów. „Chcą zrobić nas wszystkich niewolnikami. Z jednej strony, żądają ci bracia ziemi, a z drugiej oddają ją pod kontrolę państwa, czyli stwarzają wspólnotę: możesz obrabiać ją i plony zbierać, ale nie będziesz jednak jej prawym wła-

ścicielem i nie będziesz miał co po sobie zostawić jako pamiątkę rodzinie. Będziesz tułaczem na ziemi własnej i parobkiem do śmierci“. To też Polskie Zjednoczenie Ludowe widząc „to straszne nieszczęście, jakie grozi ojczyźnie i nam ludowi wiejskiemu w szczególności“ woła: „Bracia, nie dajcie się chwycić, jak muchy na lep nieziszczalnych obietnic, które, gdyby były wprowadzone w życie, zaprowadziłyby naród do grobu. Tego żaden naród w świecie, ani Anglja, ani Francja, ani Ameryka nie znają, a są to narody mądre i szczęśliwe ze swej niepodległości i dobrobytu. Nie bądźmy więc zgrajami ludzi niemających, nie bądźmy samobójcami. Ty, bracie najlepiej zrozumiesz co to jest mieć kawałek własnej ziemi, więc szanuj ją, nie daj się wyprowadzić z ojcowiskiej chaty i za własną miedzę“.

KRONIKA.

— Nabożeństwo Sejmowe.

W niedzielę dnia 9-go bm. we wszystkich kościołach łódzkich odprawioną zostanie uroczysta suma na intencję zwołania Sejmu.

— Zrzeszenie techników.

Wobec projektu Warszawskiego Stow. Techn. zarządzenia Związku Inżynierów na ziemiach polskich, prosimy wszystkich techników o łaskawe wypełnienie kwestionariuszów, które otrzymać można w sekretarjacie w Stow. techników, przy ul. Andrzeja № 3, codziennie od godz. 5-ej do 6-ej.

— Z głównej Komisji wyborczej.

W poniedziałek, dnia 10 lutego, w sali sądu okręgowego przy ul. Pańskiej nr. 115, o g. 5-ej po poł. odbędzie się zebranie pp. przewodniczących miejscowych Komisji wyborczych w sprawie objaśnień co do techniki głosowania.

Wczoraj upłynął ostatni termin przyjmowania obron przez Komisje miejscowe w sprawie reklamacji co do niewniesienia na listy wyborcze itp.

W dniu 11 lutego upływa ostateczny termin rozstrzygnięcia reklamacji. W dniu 12 zgłaszanie list kandydatów do Rady miejskiej. W dniu 14 do godz. 7 wieczorem upływa ostateczny termin składania list kandydatów. W dniu 16 zawiadomienia mężów zaufania. W dniu 17 ostateczny termin odwoływania się do głównej Komisji wyborczej. W dniu 18 wydanie decyzji przez główną Komisję wyborczą. W dniu 19 nastąpi opublikowanie list kandydatów. Wreszcie 23-go lutego od g. 8 rano do 10 wiecz. wybory, składanie głosów.

— Na pożyczkę państwową.

a) Zarząd chrześcijańskiego tow. dobroczynności postanowił zakupić z funduszu żelaznego towarzystwa pożyczkę państwową na sumę 5000 rubli.

— Poświęcenie lokalu.

a) W czorajaj w południe, odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowego lokalu Stow. drobnych kupców i przemysłowców chrześcijan, przy ul. Andrzeja nr. 32. Po nabożeństwie odprawionem przez ks. prałata W. Tymienieckiego, który przemawiał w gorących słowach,

ścicielem i nie będziesz miał co po sobie zostawić jako pamiątkę rodzinie. Będziesz tułaczem na ziemi własnej i parobkiem do śmierci“. To też Polskie Zjednoczenie Ludowe widząc „to straszne nieszczęście, jakie grozi ojczyźnie i nam ludowi wiejskiemu w szczególności“ woła: „Bracia, nie dajcie się chwycić, jak muchy na lep nieziszczalnych obietnic, które, gdyby były wprowadzone w życie, zaprowadziłyby naród do grobu. Tego żaden naród w świecie, ani Anglja, ani Francja, ani Ameryka nie znają, a są to narody mądre i szczęśliwe ze swej niepodległości i dobrobytu. Nie bądźmy więc zgrajami ludzi niemających, nie bądźmy samobójcami. Ty, bracie najlepiej zrozumiesz co to jest mieć kawałek własnej ziemi, więc szanuj ją, nie daj się wyprowadzić z ojcowiskiej chaty i za własną miedzę“.

Stronnictwo katolickie.

6) Programu i genezy Stronnictwa katol. ludowego objaśnić bliżej nie potrzebujemy, zaznamy tylko, że jego kolebką jest Tarnów. Sądźmy, że w Sejmie grupa katol. ludowa najbliższej będzie stała grupy X. Błazińskiego, o ile z nią razem w jedną całość się nie złączy.

Z wszystkimi temi grupami będzie wreszcie szedł dość blisko N. Z. R., społecznie w wielu kierunkach radykalny, ale przeciwstawiający się skutecznie pod względem narodowo-religijnym socjalizmowi.

Liczebnie „Zjednoczenie narodowe“ szacujemy na kilka głosów; P.S.L. Stapińskiego i Thugutta na około 60 (?); P.S.L. zjednoczone i Piastowców otrzyma 40 kilka; kat. lud. i Zjednoczenie ludowe na mniej więcej 40. Posłów reprezentujących partje chłopskie, liczyć więc będzie Sejm (bez zaboru pruskiego) z górą 140, to jest prawie połowę ogólnej liczby (320).

K. Z.

życząc pomyślnego rozwoju instytucji nastąpił akt poświęcenia nowej siedziby Stow. dopełniony również przez ks. prałata Tymienieckiego wobec licznie zebranych delegatów różnych związków zawodowych i stowarzyszeń przybyłych nie tylko z Łodzi, lecz z miast okolicznych oraz z Warszawy. Na przyjęcie gości lokal stowarzyszenia udekorowano w zielen oraz emblematy narodowe i kupieckie.

Zawsze gościnni drobni kupcy i przemysłowcy z p. Miszewskim na czele podejmowali serdecznie swych gości śniadaniem na którym przemawiało wiele osób, między nimi prezes drobnych kupców z Warszawy Wróblewski.

Z inicjatywy pana Nowosielskiego zebrani bardzo chętnie zaofiarowali składkę na rzecz obrońców Lwowa w ogólnej sumie 600 mk. co należy podnieść z wielkim uznaniem.

Nowa siedziba Stow., zajmując na trzech piętrach lokalu przeznaczone na biuro, salę zebrani, składnicę i spółkę „Komandytor” jest obszerna i wygodna.

— O upaństwowienie „Kochanówki”.

a) Na skutek propozycji komitetu zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce — postanowiono podjąć przewidziane przez prawo kroki u władz, w celu upaństwowienia tego zakładu.

— Przedstawienie na rzecz Lwowa.

Jak było do przewidzenia na „Kawiarenkę” Gorczyńskiego, wystawioną w dniu 11 b. m. we wtorek dla pomnożenia funduszy łódzkiego komitetu pomocy walczącym obrońcom Lwowa wybiera się bardzo wiele osób. Pozostałe bilety do krzeseł na balkon i galerię sprzedawane będą w niedzielę, dnia 9 b. m. w cukierni Gostomskiego od godz. 11 rano do 2 i w dniu przedstawienia w kasie teatru.

— Z komitetu opieki nad jeńcami.

a) Odbyło się posiedzenie Polskiego komitetu opieki nad jeńcami w sali Tow. Kredytowego pod przewodnictwem p. L. Gajewicza.

Przewodniczący referował komunikat Głównego urzędu do spraw jeńców w Warszawie w którym żądane są najszczegółowsze dane cyfrowe ze wszystkich branż działalności komitetu w Łodzi.

Po należytem oświeceniu działalności oddziału łódzkiego, dzieląc myśl p. Chwalbińskiego zebrani orzekli, że rozwiązywać Oddziału nie należy, lecz w charakterze akcji społecznej, współdziałać z władzami państwowymi w kierunku ulżenia ciężkiej doli jeńców. Współdziałanie to wyraża się w chwili obecnej w zaopatrywaniu jeńców w odzież, w rozdawnictwie ciepłej strawy, w dostarczeniu mieszkania przynajmniej na pierwsze dni po przyjeździe do Łodzi we

wszelkiego rodzaju informacjach i rejestracji i t. p.

Sekcja pomocy dla jeńców w Warszawie, pod przewodnictwem p. Antoniego Osuchowskiego, przekazała Łódzkiemu oddziałowi połowę funduszu zebranego w Łodzi podczas ogólnokrajowej kwesty w dniu 20 października r. z. pod hasłem: „Ratujmy jeńców polaków”, wynoszącą z górą 7,000 mk.

— Z Tow. krajoznawczego.

a) Odbyło się miesięczne zebranie łódzkiego oddziału polskiego tow. krajoznawczego, które zajął prezes p. J. Czeraszewicz, zdając relację z prac zarządu oraz zamierzeniu tegoż na najbliższy okres czasu.

Oddział łódzki założony w r. 1909 obchodzić będzie w roku bieżącym dziesięciolecie swego istnienia i z tego powodu podczas ferii Wielkanocnych urządzone zostanie specjalne zebranie uroczyste, połączone ze zjazdem delegatów.

Następnie przewodniczący Sekcji wycieczkowej, p. K. Fiedler przyjął udział w sekcji wycieczkowej i t. p.

W drugiej części zebrania prezes Czeraszewicz wygłosił odczyt na temat „Ziemia polska jako całość”.

— Inspektor lekarski.

k) Ministerjum zdrowia publicznego mianowało d-ra Stanisława Skalskiego, dotychczasowego lekarza powiatowego na m. Łódź, inspektorem lekarskim na okręg łódzki, z siedzibą w Łodzi. Okręg ten obejmuje następujące miasta i powiaty: Brzeziny, Kalisz, Koło, Konin, Kutno, Łask, Łódź, Piotrków, Radomsk, Sieradz, Słupca, Turek i Wieluń.

Narazie utworzone zostały 2 okręgi, jeden warszawski, drugi łódzki, przewidywane jest utworzenie dalszych 4 na terenie Królestwa Polskiego.

— Z Rady Robotniczej.

Posiedzenie plenarne Rady delegatów robotniczych miasta Łodzi odbędzie się w nadchodzący wtorek, dnia 11 lutego, o godzinie 7-ej wieczorem w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18.

— Czytanki dla dzieci.

a) Dzisiaj, niedzielę o godz. 2 i pół po południu, wygłoszone będą zorganizowane przez P. M. S. czytanki ilustrowane obrazami niktami dla dziatwy szkolnej, w następujących punktach: w lokalu przy ul. Kątnej nr. 17 — pt. „Australczyk” panna Donaszewska, przy ulicy Rzgowskiej nr. 30 pt. „Krasnoludki” panna Drabikowska, przy ul. Długiej nr. 29 pt. „Legendy o Matce Boskiej” p. Boblewska, przy ul. Targowej nr. 77 „Mały Estim” pani Zarzycka.

— O pociąg dla dzieci szkolnych.

a) Grono mieszkańców Kuluszek, których dzieci uczęszczają do szkół w Łodzi, zwróciło się do dyrekcji kolei łódzkiej z prośbą o uruchomienie specjalnego pociągu rannego z Kuluszek do Łodzi dla przewozu dzieci. Dyrekcja podanie powyższe z przychylną opinią skierowała do inspektora służby ruchu, prosząc, aby pociąg taki przychodził do Łodzi fabrycznej przed godziną 8 rano.

— W celu upaństwowienia semin. nauczyc.

a) Wybrana z pośród członków Rady szkolnej okręgowej, Komisja przystąpiła do szczegółowego opracowania odnośnej ankiety ministerjum W. R. i O. S. w sprawie upaństwowienia polskiego seminarjum nauczycielskiego.

— Z Koła chemików.

Inż. W. Dzielnakowski wygłosił dn. 10 bm., o godz. 8-ej wiecz. odczyt na temat: „Rozłokowanie bogactw naturalnych w związku z wielkim przemysłem chemicznym”.

— Żądania strażaków.

a) Wobec wystąpienia straży ogniowej ochotniczej do magistratu z żądaniami ekonomicznymi, magistrat postanowił powołać komisję mieszaną z pośród członków rady miejskiej, celem ustalenia pretensji straży w przedmiocie: a) przyznania dodatkowe gozasiłku w wysokości mk. 148,958 do dnia 31 marca br. z funduszy miejskich i b) podwyższenie taryfy za czyszczenie kominów, oraz ich wymiatanie, obecnie obowiązującej o 100 proc.

— Związek odkażaczy.

a) Na ogólnym zebraniu polskiego związku odkażaczy wybrano zarząd, do którego weszli pp. Ignacy Bazyliński — prezes, Bolesław Kostrzewski — zastępca, Jan Zasada — sekretarz, Julian Wadlewski — zastępca, Józef Pawłowski — skarbnik, Marcin Zentkowski, Stanisław Kolas, Lucjan Majewski, Feliks Stall, Stefan Olczak.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Franciszek Stawski i Herman Pohl.

— Żydowska woda sodowa.

a) Rewizja wykazała w wielu lokalach fabryk, przeważnie żydowskich, panujące brudy, woda używana do fabrykacji nie przegotowana, tkwiąca w złym stanie i nieprzykryte, wobec czego na powierzchni ich pływa napruszona słoma, na podłodze kałuże brudnej wody. Badanie chemiczne wykazało, że maszyny są pobielane materiałem nieodpowiednim, zawierającym trujące połączenia ołowiu. Jeden z fabrykantów używa sacharyny i barwnika anilinowego.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Zabięci p. Zbrożka o spolszczenie miasta. — Szylidy z pijawkami. — Szylidy niemieckie. — Niezadowolenie żydowskiej prasy p. Kachana. — Zamach na język żydowski. — Czemu nie na polski? — Inna droga wpływów. — Korespondent Kohen. — Jego bezczelność i rady. — Rozumna i stanowcza odpowiedź premiera.

Trzeba przyznać, że p. Zbrożek zajął się energicznie pracą nad nadaniem miastu charakteru zupełnie polskiego. Na wzór Warszawy, kazał on poznać wszystkie niemieckie szylidy, a ponieważ żargon jest zepsutą niemieczyzną, przeto tym samym prawom uległy i szylidy żargonowe.

Niech-że już raz nareszcie kraj nasz uwolni się od tego międzynarodowego wyglądu, od tych najczystszych ozdóbek. Niech już raz uwolnimy się od tego, że przy naszych napisach nie będą z przodu pomieszczane inne litery, albo wschodnia kiryllica, albo niemiecki gotyk. Jesteśmy narodem wolnym i w naszym kraju nie będzie innego języka, jeno język naszych matek polek.

Tymczasem żydom zdaje się jeszcze, że tu siedzi w komisariacie pan „pristaw”, co za pięćdziesiąt żapówkę wszystko zrobi, boć inaczej sobie nie można wystawić łajdackiego artykułu, pomieszczonego w żydowskim organie „Volksblatt”, którego redaktorem do dziś dnia pozostaje głośny agent niemiecki Kachan, o którym już na podstawie różnych tajnych dokumentów pisaliśmy w „Rozwoju” kilkakrotnie.

Otóż ten Kachan w numerze 30 „Volksblattu” z dnia 4 lutego pisze artykuł zatytułowany: „Zamach na język żydowski”, w którym powiada co następuje.

„Podczas, gdy w Łodzi przez szereg lat żydowskie napisy na szylidach były tolerowane, obecne Prezydium policji postanowiło walczyć z nimi i wydało rozporządzenie bezwzględnego zdejmowania szylidów.

Z początku nie wierzono, iż odbiorą kupcowi i handlarzowi żydowskiemu, których większa część nie zna innego języka niż żydowski, możliwość reklamowania swego towaru w języku tylko dla niego zrozumiałym, ale niestety, policja tutejsza postanowiła urządzić prawdziwe polowanie na te „niewinne” napisy.

I jak nam donoszą, — polska policja państwowa za podobną zbrodnię niezdejmienia szylidu żydowskiego, ukarała kupca Regensberga (Niemiejska 22) na 200 mk. i oprócz tego jeszcze 10 mk. 40 fen. kosztów, nie bacząc na to, iż obok szylidu żydowskiego widniał szylid z napisem polskim. W razie niezapłacenia powyższej kary grożono mu 20-dniowym aresztem.

Podobne represje wywołały wśród kupców żydowskich ogromne rozgoryczenie, albowiem podobny zakaz nie istniał nawet za czasów carskiego rządu.

Rozporządzenie Prezydium policji w sprawie usuwania tychże szylidów pozbawiło większość kupców bardzo wiele klientów.

Fracja żydowska ma zamiar wystosować protest do odnośnych władz.”

Łgarstwo tego artykułu wieje od początku do końca, jacyś bowiem to żydzi, goszcząc

w naszym kraju od Mieszka Starego, a może i dawniej, a potem przytuleni licznie przez Kazimierza Jagiełłończyka dotąd nie nauczyli się po polsku? Jeżeli są tacy? to rychlej z nimi do Palestyny... boć to chyba nie mieszkańcy Polski, boć to są najwidoczniej wrogowie wszystkiego co polskie.

Pora chyba, aby prasa żargonowa uderzyła dziś w inny ton, bo czasy się znacznie zmieniły, bo żydostwo podczas całej tej wojny dało się wszystkim narodom we znaki, bo szerzy zgniliznę moralną, bo rozkłada narody.

Sąd Salomona ciągle wisi nad nami i przypomina nam tą żydówkę, która wołała, aby dziecko rznąć na pół: „niech ja nic nie mam, ale i ona nic nie ma”.

Ale my polacy chcemy mieć naszą Ojczyznę, chcemy ją mieć zdrową, gangreny sianoj przez żydów nie pragniemy i musimy się jej pozbyć, jak również agentów Kachanów i innych tego rodzaju paskarzy.

Szylidy z pijawkami bezwzględnie nie mogą się znajdować na ścianach ulic polskich, bo ich niewidzimy w żadnym z obcych miast i stoł: świata, a choćbyśmy ich gdzie widzieli — my ich nie chcemy.

Pan Kachan woła, że jestto zamach na język żydowski, a ja powtarzam, że jestto zamach na język polski i byłoby hańbą, żeby narodził takie zdobienie ulic w polskich dachach.

Żydzi jeszcze sądzą, że za pomocą spisków zakulisowych będą mogli swój wpływ wywierać na sprawę świata, na sprawę narodów.

POLSKA,

posiadająca pieniądze

DA SOBIE RADE Z WROGAMI!

PIENIĄDZE --- TO BRON, TO AMUNICJA!

PODPISUJMY WIĘC

Polską Pożyczkę Państwową.

217 1

— Delegat min. pracy i op. społ.

Z dniem dzisiejszym rozpoczął urzędowanie delegat min. pracy i opieki społ. na okręg łódzki, p. Roman Izdebski, celem prowadzenia akcji niesienia pomocy dla bezrobotnych robotników fabrycznych w powiatach łódzkim, łaskim i brzezińskim i w mieście Ozorkowie. Biuro delegata mieścić się będzie do dnia 18-go przy ul. Długiej nr. 72.

— Ze Słow. P. K. i P. Ch.

Zwołane na środę, dn. 5-go lutego ogólne miesięczne zebranie członków z przyczyn niezależnych od Zarządu odłożone zostało do soboty, dn. 15-go lutego o godz. 8-ej wiecz.

Punkt porządku dziennego, dotyczący wyborów do Rady Miejskiej, jako nagły, wy-czerpany będzie na specjalnym zebraniu w niedzielę, dnia 9 lutego, o godz. 10 i pół rano, przyczem uchwały zebrania będą obowiązujące.

— Nowe świetlice.

a) Wydział dobroczynności publicznej uruchomił dwie nowe świetlice: przy ul. Nowo-Targowej № 12 i ul. Konstantynowskiej № 86. Ogółem więc pod egidą wydziału jest 6 świetlic.

— Napad bandycki.

k) We wsi Monkoszyn, gminy Grabich, na granicy powiatu piotrkowskiego i łódzkiego, trzech bandytów dokonało napadu bandyckiego na osadę włościanina Piotra Oleksiewicza. Dwóch z bandytów było uzbrojonych w rewolwery, jeden w dubeltówkę. Grożąc bronią, bandyci związali gospodarza, jego żonę i służącą, poczem splądrowali mieszkanie, rabując 650 rub. carskich, 300 rub. bonami, około 6000 marek, zegarek srebrny, buty i inne przedmioty. Milicja ludowa bandytów ujęła.

Narody jednak po wojnie, silniej niż kiedyś indziej, otrzęsą się z tego ich wpływu, który dziś jeszcze wszelkimi resztkami swych sił radziły utrzymać.

Uprawiają oni jedną taktkę, która dotąd wydawała im często dosyć dodatni rezultat, a taktką tą, robienie krzyku w prasie zagranicznej.

Aj-waj! pogromy! Aj, wa! zacofanie!

W tym celu, skoro Paderewski tylko objął rządy, już stronnictwa żydowskie chwytają się tych samych środków, aby go sobie pozyskać, lub go zniewolić, a jeśli da się nawet obalić (!?).

Do Warszawy wysłano p. Kohena korespondenta pism angielskich. Żydzi bardzo lubią być korespondentami i dziennikarzami. Cała prasa berlińska, wiedeńska i rosyjska posługuje się nimi, a już i do naszej zaczynają się obecnie wdzierać, aby urabiać opinię na swoją modłę.

W Anglii jest ich mniej, ale i tam za pomocą swoich kapitałów umieszczają własnych korespondentów.

Wskutek takich zabiegów i p. Kohen dostał się do jednego z poważniejszych dzienników zagranicznych? Zkąd już wysłano go do Polski, aby zbadał na miejscu kwestię żydowską.

Przybywszy do Warszawy pan Kohen z arogancją iście żydowską zabiera się do rzeczy i zamiast badać, przybiera na siebie radę mentora, chcąc pouczyć trochę naszych mężów stanu.

W rozmowie swojej z kom. Piłsudskim poruszył p. Kohen sprawę nieprzyjmowania na koleje żydów i usłyszał odpowiedź, że żydzi nigdy dotąd nie pracowali na kolei. Prawda,

— Zebranie.

Byli kolejarze okupacyjni z Brześcia-Litewskiego proszeni są o przybycie na zebranie przy ul. Karola nr. 14 dn. 11 bm. o godz. 11 rano.

— Z Pabjanic.

Przybył do naszej redakcji p. Brunon Hegenbarth i prosił o zaznaczenie i podkreślenie, że w artykule: „Jak pracuje hakata” jest mowa o Reinholdzie Hegenbarcie, który jest hakatystą i niezawodnie ze swojej miłości do hakaty skorzysta, zabierze swój worek i pojedzie do Berlina, bo tu już niema co robić. Okupanci — tu nie powrócą. Możeby też zabrał z sobą Eichlera, boć tam na nich czeka Cleinow.

— Z Żelowa.

a) W miasteczku Żelowie, pow. łaskiego, znajduje się 600 rodzin bez pracy.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Dziś w niedzielę o godz. 3-ej po poł. po cenach popularnych po raz ostatni wodemil w 6 obrazach L. Kwenna „Biedna dziewczyna” z występem p. Ferner-Wisniewskiej cieszący się zawsze powodzeniem.

Wieczorem o godz. 7 min. 30 po raz drugi sztuka na tle dziejów 1865 r. Fr. Domika p. t. „W górę serca”. Sztuka wywiera duże wrażenie.

W przedstawieniu udział bierze cały zespół.

Ze Zgierza.

Dnia 1 lutego b. r. odbyło się ogólne zebranie Polskiego Związku zawodowego przemysłu włóknistego „Praca”.

O znaczeniu związku referował Błażej Pokorski. Wybory do zarządu dały następujący

niemcy w czasie okupacji zatrudniali żydów na kolejach, ale żydowscy pracownicy kolejowi pozostawili po sobie nie bardzo pochlebne wspomnienia. . .

Następnie pan Kohen udał się do p. Paderewskiego, aby go zainterpelować z powodu zajść na Nalewkach, i otrzymał taką odpowiedź:

— Rewizje niedzielne na Nalewkach były nieuniknione i celowe. Najlepszy dowód, że przy tej okazji znaleziono wśród nalewkwowskich żydów dużo broni ukrywanej, a także wielu osobników bolszewików, zajmujących się zawodowo zbrodnictwem propagandą. To wywołuje zrozumiałe rozgoryczenie przeciw pewnym sferom żydowskim.

— Rząd powinien wydać odezwę w tej sprawie.

— Musiałby w takim razie, zwracając się przeciw społeczeństwu polskiemu, zwrócić również się i przeciw tym żydom, którzy biorą udział w robocie bolszewickiej, wrogiej Polsce. Treść takiej odezwy byłaby uogólniana przeciw żydom wszystkim.

— Żydów i tak wszystkich wszyscy mają za paskarzy.

— Czy wszystkich, o tem nie wiem, ale wiem, że wielu żydów ukrywało produkty spożywcze i najpotrzebniejsze artykuły, ku rozgoryczeniu społeczeństwa. Z drugiej strony nie mogę pominąć milczeniem faktu, że do tej chwili ani jeden żyd nie podpisał pożyczki państwowej polskiej.

— Więc pan prezydent niczego nie robi, żeby wziąć w obronę żydów?

rezultat: Ign. Czapliński, J. Ulicki, W. Olczak, L. Goszczyński, R. Kowalski, I. Pomorski, I. Mickiewicz; na zastępców powołano K. Kurowskiego, B. Urbańskiego i W. Kowalczyka.

Związek nawołuje wszystkich robotników do przystąpienia do związku.

Zapisy na członków odbywają się codziennie od 10 r. do 12 w południe.

Pożar w Pułtusk.

W piątek rano zawiadomiono straż ogniową w Warszawie o dużym pożarze w Pułtusk w byłym pałacu arcybiskupa, mieszczącym urząd powiatowy oraz magazynów rządowych. Niosąca ratunek straż ochotnicza rozszerzaniu się ognia nie jest w możności przeciwdziałać.

Z decyzji p. prezydenta m. st. Warszawy, o godz. 11-ej min. 43 rano, wysłano na ratunek samochód duży z osadą 10 strażaków.

TELEGRAMY.

Komunikat wschodni.

Warszawa, 8 lutego. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 8-go lutego 1919.

Wołyń: Grupa generała Rydza Smigłego: Oddziały pułk. Sandeckiego po walce zajęły Hołoby. Trzeci szwadron 8 pułku ułanów pod dowództwem rotmistrza Dębińskiego zdobył w szarży 3 armaty i 2 karabiny maszynowe. Na stacji Hołoby zabrano dużo materiału kolejowego wtem kilka wozów z amunicją.

Galicja Wschodnia. Grupa generała Rome-ra: Pod Bełzcem i Rawą Ruską sytuacja bez zmiany. Koło Dolhobyczowa utarczki patroli.

Grupa generała Rozwadowskiego: Walka artyleryjska i potyczki oddziałów wywiadowczych.

Śląsk Cieszyński: Sytuacja bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

Komunikat zachodni.

Poznań, 8 lutego. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 8 lutego.

Grupa północna: Między Wierchosławicami a Antoninem nieprzyjacieli cofnął się przed naszym atakiem na główne pozycje. W łuku Noteci na południe od Nakła odrzuciliśmy nieprzyjaciela po zaciętej walce za ogólną linię Chobielin — Bieczki — Kwaberek — Sipiory — Kowalewko. Wzięliśmy 2 działa i wiele amunicji. Na północ od Budzynia złamaliśmy silny atak nieprzyjacielski wspomagany opancerzonymi samochodami. Zdobyliśmy jedno opancerzon-

— Zrobię wszystko, co będzie w mej mocy i co będzie słusznem. Lecz pan nie może nam nic dyktować w tej sprawie. W moim najgłębszym przekonaniu społeczeństwo i rząd robią wszystko, żeby doprowadzić do zgodnego porozumienia między żydami a społeczeństwem polskim. Nie będzie to jednak możliwem jeśli pewne żywioły z całą samowiedzą będą działać w tym kierunku jątrząco i drażniąco.

Usłyszał więc pan Kohen wprowadzić mniej aroganckie od swoich — słowa, ale słowa stanowcze i mądre.

Powinno te słowa dobrze w swych murach zachować żydostwo.

Zasadniczo bowiem rząd żaden nic dla żydów dotąd nie zrobi, póki oni nie poczną się obywatelami, póki nie będą spełniali obowiązków, które każdy obywatel spełniać obowiązany.

Ale żydzi to wszystko puszczają mimo-uszów — z dawną swą arogancją, zapewne do tej chwili, dopóki Sejm, na wniosek którego z posłów, nie uchwalili dla nich, tak jak to już było w Rumunji, że w Polsce mieszkać poczną na prawach „gości”.

Rychlej się to stanie, jeśli im oddadzą Palestynę, ale i bez tego stać się może. Po takiej akcji podejmą znów krzyk, ale naród nie sobie z tego krzyku robić nie będzie jak p. Zbrozek niebędzie robił z krzyku „Volksblatu” i z całą energią zabierze się do starcia z ulic łódzkich zachcianek sjonistycznych.

X. X.

auto i 2 kulomioty. Nieprzyjacielski atak na Rosko odparliśmy krwawo.

Grupa zachodnia: Po 4-godzinym przygotowaniu artyleryjskim zaatakowały znaczne siły nieprzyjacielskie Kolno. Wyrzucono je jednak kontratakami, zabierając jednego oficera, kilku szeregowców, 3 kulomioty i kilkadziesiąt karabinów. Nieprzyjacieli zostawił na placu 40 poległych. W pościgu zajęliśmy Aleksandrowo i Zieloną Chwoję.

Grupa Leszna: Natarcie na Kamionkę również krwawo odparto. Artyleria niemiecka ostrzeliwała Łomnicę i Nowy Dwór. Pod Babimościami potyczki patroli i słaba działalność artylerji niemieckiej. Nasz ogień artyleryjski zmusił baterie nieprzyjacielskie do milczenia i opuszczenia pozycji.

Grupa południowa: Atak niemiecki na Rawicz poparty pociągami pancernymi wstrzymano. Sarnowę opuściliśmy i stoimy na dawnych pozycjach. Reszta bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Następca.

Warszawa, 8 lutego. Następcą Szeptyckiego ma być generał Michaelis.

Na otwarcie Sejmu.

Poznań, 8 lutego. (PAT.) Arcybiskup Dalbor, poseł Korfanty, ks. Poszwiński, dr. Seyda wyjechali dziś o godz. 11 rano do Warszawy dokąd przybędą o godz. 7 wieczorem.

Święto narodowe.

Warszawa, 8 lutego. (PAT.) Naczelnik państwa wydał dekret o święcie narodowym z okazji otwarcia Sejmu ustawodawczego. Dekret ten brzmi: Ażeby uczcić i upamiętnić wielki dla narodu polskiego dzień otwarcia Sejmu ustawodawczego, postanawiam.

Art. 1. Dzień otwarcia Sejmu ustawodawczego, to jest dzień 10 lutego 1919, ogłaszam jako święto narodowe. W dniu tym ulega zawieszeniu praca we wszystkich sądach, urzędach państwowych i komunalnych, zakładach przemysłowych i handlowych, tudzież w instytucjach oświatowych, a w szczególności w szkołach rządowych i prywatnych. Przepis niniejszy nie dotyczy zakładów użyteczności publicznej, jak elektrowni, gazowni, wodociągów, telefonów, środków komunikacyjnych oraz zakładów gastronomicznych.

Posłowie.

Warszawa, 8 lutego. (PAT.) Wobec nadchodzących z niektórych stron wątpliwości należy twierdzić, że uprawnionymi do zasiadania w Sejmie ustawodawczym przedstawicielami byłego zaboru austriackiego z okręgów wyborczych 48 do 50 włącznie są ci byli posłowie, do byłej austriackiej rady państwa, którzy wybrani zostali przy ostatnich wyborach do parlamentu austriackiego.

Uwolniony Sapieha.

Warszawa, 8 lutego. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje nam, że z rozporządzenia Naczelnika państwa w związku z uroczystością otwarcia Sejmu, wydano polecenie uwolnienia szeregu osób, które były internowane na podstawie stanu wyjątkowego bądź w Warszawie, bądź w twierdzy Modlińskiej. Ogółem uwolniono 52 osoby, między którymi znajduje się ks. Eustachy Sapieha.

Strajk.

Opole, 8 lutego. (PAT.) Przed wczoraj i wczoraj zastrajkowali górnicy kopalni Dommersmarck w Cwojowicach, żądając usunięcia „Grenschutzu”, wyrzucenia z kopalni łamistrajków i natychmiastowej dostawy całego wydobytego węgla dla Polski, oraz przyspieszenia układów celem wypłacenia górnikom po 800 mk. na głowę. Wczoraj pojawiło się w kopalni Heinitz kilku ludzi, żądając od górników zawieszenia pracy. Żądaniu temu górnicy uczynili zadość.

Nie chcą zgody!

Berlin, 8 lutego. (PAT.) Urzędowo. Podczas toczących się w ostatnich dniach rokowań rządu pruskiego z delegatami naczelnej rady ludowej z Poznania oświadczył rząd pruski w porozumieniu z rządem rzeszy, że nie jest w stanie nprzedać, wskutek powstałej w księstwie Poznańskim sytuacji, w żaden sposób decyzji przed zawarciem pokoju. Stosownie do rozej-

mu powinny być granicami rzeszy na wschodzie granice z sierpnia 1914 r., wewnątrz zaś tych granic zwierzchnictwo państwowe spoczywać ma w rękach rządu pruskiego względnie państwa niemieckiego. Stosownie do tego stanu rzeczy, rząd pruski uznał istnienie armji polskiej z polskim dowództwem wewnątrz niemieckich granic państwowych za niemożliwe i zażądał jej rozwiązania oraz ponownego ustanowienia władz pruskich, o ile władze te polacy usunęli. Rząd pruski oświadczył, że uznaje tylko te władze, które były ustanowione przez rząd pruski i przezeń były usankcjonowane. Delegaci polscy uznali wprawdzie stanowisko rządu pruskiego pod względem formalnym, oświadczyli jednak, że żądań pruskich wynikających z ich punktu widzenia wobec wytworzonej sytuacji uznać nie mogą, zwłaszcza co do złożenia broni zakładają polacy stanowczy sprzeciw. Natomiast zaproponowali polacy, aby dalsze rokowania odroczone na 2 tygodnie i aby na ten czas zawieszono obustronnie operacje wojenne. Rząd pruski oświadczył na to w porozumieniu z rządem państwowym, że zawieszenie broni tylko wtedy mogłoby nastąpić, gdyby na ziemi niemieckiej nie było żadnej obcej, uzbrojonej formacji wojskowej.

Konlianci w Berlinie.

Berlin, 8 lutego. (PAT.) Przyjechała tu komisja amerykańska, która ma rozpatrzyć stosunki polityczne i gospodarskie w Niemczech. Na czele misji stoi kapitan Cherardi, były atache amerykańskiej marynarki w Berlinie. Komisja zajęła gmach ambasady hiszpańskiej.

Idą na pomoc.

Celichowo, 8 lutego. (PAT.) Celem zasilenia Grentzschutzu nadeszły tu i do okolicznych miejscowości większe oddziały wojskowe. W powiecie celichowskim ogłoszono stan oblężenia.

Karabin na grabieżców.

Magdeburg, 7.2 (PAT.) W nocy z 5 na 6 lutego zebrało się około 500 osób na jednej z ulic celem ograbienia znajdującego się tam domu konfekcyjnego. Ponieważ na wezwanie tłum nie chciał się rozjechać straż dała ognia. Liczba zabitych i rannych znaczna.

Wybór prezydenta.

Poznań, 8 lutego. (PAT.) Niemieckie zgromadzenie narodowe w Wejmarze wybrało 374 głosami na ogólną ilość głosujących 399 socjalistę dr. Davida prezydentem, a centrowca Ferenbacha, demokratę Hausmana oraz 356 głosami narodowa byłej partji konserwatywnej Dietrycha wiceprezydentami. Partje oświadczyły jednogłośnie wolę do jednolitej pracy parlamentarnej.

Groźba.

Gotha, 8 lutego. (PAT.) Rada robotniczo-żołnierska zażądała odwołania gwardji z Wejmaru, grożąc w przeciwnym razie strajkiem w całej Turynji.

Bolszewizm.

Maga, 8 lutego. Rząd holenderski zdecydowany jest podjąć energiczną walkę z propagandą bolszewicką, której kierownikiem jest rosyjski dziennikarz, Szelgunow, były członek dumy rosyjskiej, który posiada znaczne sumy na propagandę. Szelgunow stał do niedawna na czele organizacji pomocy dla rannych jeńców rosyjskich i posiadał na powyższe cele wielkie fundusze.

Broma, 8 lutego. (PAT.) Noc i dzień wczorajszy minęły spokojnie. Miasto ma również wygląd spokojny, mimo, że na ulicach znajduje się dużo wojska. Wiele domów zostało w czasie ostatnich walk uszkodzonych. W nocy opuścili spartakusowcy ostatnie swoje pozycje w mieście i cofnęli się do zachodniego przedmieścia. Opór ich będzie szybko złamany. W pościg za spartakusowcami wyruszyła artylerja, piechota i lotnicy.

Zgadza się.

Paryż, 8 lutego. (PAT.) Cziczerin zawiadomił drogą iskrową rządy ententy o gotowości rządu sowiektów do uczestniczenia w konferencji na wyspach księżących.

Zajęty Kiel.

Kiel, 8 lutego. (wł.) Miasto i port zajęli francuzi. Komendantem pozostał Hirszauser, generał francuski.

Bolszewicy idą.

Berlin, 8 lutego. (PAT.) Urzędowo donosi niemieckie naczelnie dowództwo na wschodzie: Od 3 lutego spoczywa ochrona granic wschodnich w rękach głównego dowództwa. Położenie na ziemiach nad Bałtykiem jest bardzo poważne. Atak wojsk sowieckich na odcinku Windawa chwilowo wstrzymano. Mamy atoli wszelkie dane, że przeciwnik nasz tylko oczekuje posiłków, aby potem przy pomocy większych sił zaatakować nas ponownie. Najbliższym celem wojsk bolszewickich zdaje się być Libawa. Na południe do Bałtyku udało się nam nasze linie utrzymać. Kowno, Grodno, Białystok i Brześć-Litewski—Prostki jest zabezpieczona dla odwrotu naszych wojsk. Ukrainę opuścimy do 12 lutego. Udało nam się wogóle wycofać z Ukrainy wszystkie nasze wojska oprócz tych, które znajdowały się w Odesie i Mikołajewie. Wojska te są odcięte.

Coraz bliżej.

Berlin, 8 lutego. (PAT.) „Germanja” przynosi z wiarogodnego źródła wiadomość, że miejscowość Toelsche, oddalona o 60 kil. od granicy wschodnich Prus, została zajęta przez bolszewików. Część wojsk bolszewickich maszeruje na południe i na zachód.

Język narodowy.

Genewa, 8 lutego. (PAT.) Dekret ogłoszony w „Journal officiel” postanawia, że język francuski zaprowadzony został w sądownictwie alzacko-lotaryńskim jako język urzędowy.

Odbudowanie Belgji.

Amsterdam, 8 lutego. (PAT.) Belgijski prezydent ministrów otrzymał od ententy 30 miliardów zaliczki za odszkodowanie wojenne.

Odwrot niemieców.

Berlin, 8 lutego. (PAT.) Dnia 15-go lutego rozpocznie się odwrot wojsk niemieckich z obszarów czarnomorskich. Wojska niemieckie odpłyną z portów czarnomorskich okrętami niemieckiej linii lemantyńskiej do Tryestu, skąd drogą lądową udadzą się do Ojczyzny.

Za monarchją.

Paryż, 8 lutego. (PAT.) Z Lizbony donoszą, że w Maffra, gdzie się zgromadziły większe siły monarchistów, obwołaną monarchję. Z powodu rozruchów w północnej Portugalji w Lizbonie panuje głód.

Krucjata.

Berlin, 8 lutego. (PAT.) Uniwersytet, politechnika, wyższa szkoła gospodarcza i weterynaryjna ogłaszają krucjatę studentów na Księstwo Poznańskie.

Pożyczka.

Kraków, 7 lutego. (PAT.) Dzienniki donoszą, że subskrypcja pożyczki państwowej w Banku przemysłowym w Krakowie wynosi przeszło 32 miliony koron. Z tego w samym Krakowie zapisano 16, we Lwowie 8 milionów.

Z żałobnej karty.

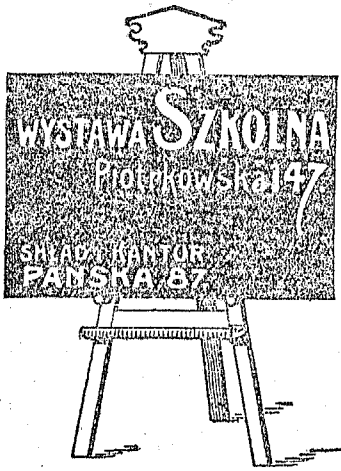
Depesza wczorajsza przyniosła nam straszną wiadomość. Oto kurjer między Warszawą a Poznaniem kursujący — rozbił się na stacji Witoszyce pod Jarocinem.

W kurjerze tym jechał inżynier Jan Grużewski, brat doktorowej Kazimierzowej Joklowej i pani Kochanowskiej zginął w druzgotanym wagonie ś. p. Jan Grużewski oddawna pracował na kolei Wiedeńskiej, jako pomocnik głównego inżyniera. Po ewakuacji kolei objął posadę na południowo-wschodnich drogach w Rosji — początkowo w Charkowie, a potem w Moskwie.

Po powrocie czas jakiś służył w ministerjum w Warszawie, a następnie został mianowany dyrektorem drogi żelaznej i w kwestjach służbowych udał się do Poznania, dokąd już nie dotarł. — Zginął razem z drugim dyrektorem ś. p. Dąbrowskim również znanym w Łodzi, budząc ogólny żal wśród kolegów i pracowników dróg żelaznych.

Syn d-ra Grużewskiego służy w wojsku i obecnie walczy pod Lwowem. W pociągu jechało 120 osób.

W tej chwili jesteśmy połączeni telefonem. Poznaniem. Katastrofa pod Jarocinem przybrała duże rozmiary. Stwierdzono dziesięciu zabitych. Liczby rannych nie ustalono dotąd.



Wystawa otwarta w poniedziałki, Głody i piątki od 4 do 6. Wejście bezpłatne.
O zwiedzanie prosi Z. Manitius.
UWAGA. Świeżo nadeszły portrety PADEREWSKIEGO.
228 3

Tanie i trwałe obuwie

ze zginającymi się podeszwami podług własnych patentów

męskie płóciennne	od mk. 16.50 do 20.50
męskie skórzane	50.— „ 60.—
damskie płóciennne	15.— „ 24.—
damskie skórzane	30.— „ 60.—
dzietinne płóciennne	12.— „ 17.—
dzietinne skórzane	33.50 „ 45.—
dzietinne	8.50 „ 14.50
tropy	8.50 „ 15.—
bambosze i pantofle domowe dla dzieci	3.50 „ 8.—
doroslých	4.25 „ 12.25

do nabycia w następujących oddziałach Pabjanickiej fabryki obuwia reformowanego

- ul. Piotrkowska № 102.
- „ „ „ 7.
- „ „ „ 294.
- „ Widzewska „ 120 róg Główniej.

Kupię maszyny do pisania

„Waterwood“, „Remington widoczny“, „Kontinental“ polskie lub rosyjskie. 214 1

Oferty pod „Przyjezdny“ możliwie ceną, do Rozwoju.

ZAJĄCE

po mk. 16 i 18
poleca **HANDEL WIN**
i towarów kolonialnych
A. Trautwein
Piotrkowska 73.
225 2

TEATR PRZY RESURSIE RZEMIEŚLNICZEJ, Widzewska 117.

W niedzielę, dnia 9-go lutego 1919 r., o godz. 7-ej wiecz.

Po raz 3-ci Po raz 3-ci

Warszawiacy w Ameryce

Wodewil ze śpiewami i tańcami w 5 obrazach, C. Danielewskiego.

Reżyser: K. Tatarkiewicz.

Bilety wcześniej na nabycia w kasie Resursy. 212 1

SMOŁA.

Sprzedaż SMOŁY w ilościach, potrzebnych dla spóżywców, odbywa się w dalszym ciągu

w **Gazowni Miejskiej**,

ul. Targowa 18 (dawniej 34)

tak dla odbiorców miejskich, jak i prowincjonalnych po cenie

30 mk.— za 100 funtów

polskich netto, loco gazownia i 1% podatku państwowego, po dostarczeniu odpowiedniej ilości beczek w dobrym stanie. 197 1

SKÓRY

Z GARDARNI
Teodora Kurszu Jr.
w ŁODZI, na:

Zelówki damskie od mk. 6.— do mk. 14.—

„ męskie „ „ 18.— „ „ 25.—

za parę, oraz skóry na podeszwy, skóry dla szewców, krzyże, boki, karki, całe skóry, wierzchy, chromy i gemzy, poleca: 184—1

Skład Skór W. HERBSTA, Łódź, Sienkiewicza 4.

Dr. Feliks Skusiewicz

powrócił.

ul. Andrzeja Nr. 13.

Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół p.p. Panie 11—12 rano.
91—0

Dr. Zygmunt Ługowski

ul. Konstantynowska № 31.

Choroby kobiece i akuszerja
Przyjmuje od 4—7 p. p. 171.— 6

Dr. med. Fixer

Choroby moczopłciowe, weneryczne i zabiegi chirurgiczne.
10—11 rano i 5—7 po poł.
Niedziele i święta 11—1, 107 1
ul. Piotrkowska 200.

Dr. H. Sadkowski

choroby wewnętrzne

(specjalnie żołądka i kiszek)

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.

Od 9—11 rano i od 5 do 7 po poł. 136—0



Pracownia krawatów

H. Wawrzynkowskiej

Łódź, ul. Andrzeja Nr. 4.

Wykonuje krawaty z powierzonych materiałów i przerabia stare. Zamówienia uskutecznia starannie i po cenach przystępnych. 85—1 0

Drukarnia „ROZWOJU”

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE:

AFISZE,
PROSPEKTY,
DRUKI,
KOPERTY,
BLANKIETY,
KWITARJUSZE,
KLEPSYDRY,
BROSZURY.

AL. KOŚCIUSZKI № 41.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórce.

9—10	choroby oczu	codziennie	dr. Garliński
11—12	chor. skórne i wener.	„	dr. Dutkiewicz
11—12	chor. wewnętrzne i dzieci- cinne (płuc i serca)	„	dr. Osiecki
11—12	choroby kobiece	„	dr. Ługowski
12—1	chor. kobiece i chirurg.	„	dr. Artyfikiewicz
12—1	chor. uszu, gardła i nosa	„	dr. Czaplicki
1—2	choroby wewnętrzne	codziennie	dr. Rueger
1—2	chor. skórne i wener.	(prócz śro- dy i piątku)	dr. Skusiewicz
2—3	choroby nerwowe	codziennie	dr. Mittelstaedt
3—4	chor. kobiece i chirurg.	środa i pią- tek	dr. Marx
3—4	choroby oczu	codziennie	dr. Michalski
3—4	choroby skórne i wener.	„	dr. Stawowozysk
3—4	choroby chirurgiczne	„	dr. Goldberg
3—4	choroby kobiece	„	dr. Goldenberg
3—4	chor. wewnętrzne i dzieci	„	dr. Jokiel

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt.
2) Porada 3 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy. 73 0

Obwieszczenie.

Kuratorjum Obywatelskie obwieszcza, że wypłata zapomóg rodzinom rezerwistów za miesiąc luty rozpocznie się 10 lutego r. b. w zwykłych lokalach i w następującym porządku:

Wypłacać się będzie:

- Rodzinom tych rezerwistów, którzy dotychczas z wojny nie powrócili i
- rodzinom tych rezerwistów, którzy powrócili do domu i przez Komisję Lekarską uznani zostali za niezdolnych do pracy.

Wszelkie pretensje co do wypłat zaległości uwzględniane będą po kongresie pokojowym, stosownie do tegoż kongresu decyzji, 235 1

W niedzielę, dnia 9-go lutego, o godz. 2-ej po poł., w Sali Jadalnej Geyerów przy ul. Piotrkowskiej Nr. 289, odbędzie się

Zebrańie Woźniców,

na które wszystkich woźniców prosimy o konieczne przybycie.

ZARZĄD

Zw. Zaw. Woźniców m. Łódź

ODMROŻENIE „FRIGORIN”

Canal ołowia ul. A. 209 1

Przejazd. „LUNA” Przejazd.

Wkrótce najznakomitsze filmy polsko-francuskie, specjalnie nadane przez Komitet Francusko-Polski z Paryża



ZWYCIĘZCY

W WOJNIE WSZECHŚWIATOWEJ.

Oryginalne zdjęcia kinematograficzne w 4-ch częściach Francuskiego Sztabu Jenerałnego.

JENERAŁ HALLER.

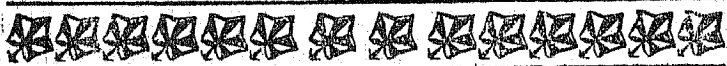
Wojska polskie we Franoji, w walce o niepodległość Polski.

Oryginalne zdjęcia kinematograficzne w 2-ch częściach Francuskiego Sztabu Jenerałnego.

Obywatele Restauratorzy!

Dziś o godz. 3-ej m. 30 ulica Miłsza 46 odbędzie się nadzwyczajne zebranie protestujące przeciwko wykluczeniu nas od wyborów do Rady Miejskiej.

Stawić się mają wszyscy z hanbiącymi dokumentami, tj. z listami od Komisji Wyborczych. Połączono Zarządy obydwu Stowarzyszeń.



Biuro budowlu wiejskich

Łódź, ul. Juliusza 37 — lewa oficyna.

Otwarte I—3.

Budowa dworów, wzorowych zagrod włościańskich, stodoł, obór; nowoczesne urządzenia chlewów, stajni, kurników.

Najtrwalsze i najtańsze

budowle z pustaków betonowych.

Maszyne do wyrobu dren cementowych i pustaków.

Znaczny zapas dachówki cementowej i rur cementowych.

Porady techniczne — kosztorysy — oceny — BEZPŁATNIE

Drobne ogłoszenia:

A. A. R. Resztki najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska 34 2 piętro fr. Łódź, t. na bekieszei burki od 30 mk.

"	na Ubrania ucz.	" 30 "
"	na Męskie	" 55 "
"	na Dziecinne	" 14 "
"	na Spodnie	" 20 "
"	na Kamizelki szt.	" 25 "
"	na Palta	" 28 "
"	na Suknie i kostj.	" 15 "
"	na Bluzki i spód.	" 8 "
"	Alpaga i cajt. dub.	" 20 "
"	Chustki	" 18 "
		140—9

A. A. Obrączki ślubne duży wybór, różne fasony, z gwarancją za złoto 56 próby; od 40 marek para. W mieszkaniu prywatnym, Brzezińska 10. Jan Placek. 533 28

A. Tanio sprzedam: szafy, łóżka, stoły, krzesła, oraz sypialnię dębową. Zakład stolarski Kaczorowski, Radogoszcz, Zgierska 112, 453—1

A Sprzedaję różne meble używane. Dzielnia 11-25, Derejski. 529—11

A. Meble różnej 5 pokoiów sprzedam zaraz tanio, oraz mieszkanie odstąpię. Piotrkowska 225-3, 1 p. front. 551—2

A kuszerka Golańska przyjmuje u siebie, ul. Fabryczna № 2, róg Widzewskiej. 543—24

Biurowe pośrednictwa Tąszyckiego Piotrkowska 90. Pośredniczy w kupnie, sprzedaży nieruchomości, w lokacie kapitałów. Rekomendacje pracowników wszystkich branż i zawodów. 556—110

B. Łóżka, materace, stół, krzesła, fotel, otomanę, biurko, leżankę, kredens kuchenny, gabinet mały, sukno granat sprzedam. Karola 8, m. 14, lewa oficyna I piętro. 425—1

Biurowe pisanie prózb, tłumaczeń i pośrednictwa, egzystujące od lat 20, a nieczynne przez czas wojny, otwarte zostało przy ulicy Przejazd № 4, A. Mazowiecki. 466—3

Do sprzedania dom murowany, 40 tysięcy cegieł i resorka. Wiadomość Poprzeczna 9. 525—2

Do sprzedania urządzenie do cukierni lub kawiarni. Wiadomość Wólczańska 171, m. 2, między 4 i 7 godz. po p. 503—2

Do wynajęcia od zaraz, lub 1 kwietnia 4 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Piotrkowska 292. 388—21

Fortepiany stare kupuję. Rokicki, Franciszkańska 29, dom marjawiński. 468—1

Fortepian sprzedam. Widzewska 111, I piętro, 2—5 po pol. M. Grabski. 506—2

Futro męskie na opasach, para łóżek z materacami, otomana, szafa, lustro tremo, para kołder pluszowych, gramofon i damski rower sprzedam. Długa № 9, sklep kolonialny. 482—1

Jest do sprzedania bryczka i uprząż w całym komplecie. Wszystko znajduje się w dobrym stanie, Piotrkowska № 295, w cukierni A. Matybowskiego. 541—2

Kupię cukiernię, kawiarnię. Oferty w Redakcji „Rozwój” dla A. S. 540—3

Kupię maszynę do krajania papieru, perforówkę i maszynkę do szycia. Oferty, sub. M. 1000, proszę składać w administracji „Rozwoju” do 15 lutego. 520—1

Lokal do wynajęcia, róg Zielonej i Długiej 57, odpowiedni na restaurację, kawiarnię, lub na skład rozmaitych towarów. Wiadomość Taksin, Aleja Kościuszki 41, lewa oficyna parter. 485—1

Lekcji, korepetycji udziela w zakresie klas 8-miu, student Wszechnicy Krakowskiej. Były nauczyciel szkół średnich, Konstanty Löwenhoff, Andrzeja 15, m. 9. Zastać można do 2-ej i od 7-ej 545—1

Losy R. G. O. są do nabycia w Administracji „Rozwoju”, 0

Lóżka, materace, otomanę dywanową, krzesła, tremo, szafę tanio sprzedam. Sienkiewicza 59, mieszkanie 4. Oficyna, pierwsze wejście, I piętro, 510—1

Meble najtaniej można kupić w stolarni Orla 23. 100—1

Mleczarnię sprzedam. Piotrkowska 148. 494—2

Meble sprzedaję: sypialnie: materac, choniovą, dębową, krzesła, stoły, kredens, oraz garnitur Piotrkowska 108, Przeddzieki. 492—4

Magieli do sprzedania. Ul. Grabowa 32. 462—1

Mieszkanie. Pokój z kuchnią z wygodami w centrum Piotrkowskiej bez odstępnego odstąpię. Wiadomość w „Rozwoju”. 542—3

Objektywy 18×24 i 15×18, oraz gitara 7—8 strunowa do sprzedania. Aleksandrowska 42, fotografa. 477—1

Przyjmuję do reperacji chomonta oraz wykonuję nowe po cenie przystępnej. Piotrkowska 133, Stefan Skarzyński. 458—1

Potrzebny zdolny czeladnik szewski do damskiej roboty na stałe. Płaca wysoka. Aleksandrów, pod Łodzią, ul. Kościelna № 394 (magazyu obuwi). 465—2

Poszukuje, od 1-go kwietnia, gajowy obeznany z prowadzeniem szkółek i sadzonek. Oferty w „Rozwoju”, pod „Gajowy”, 513—1

Poszukuję sklepu od zaraz. Oferty wraz z ceną sub. „Interes”. 537—1

Potrzebna młoda i sympatyczna panna Polka do prowadzenia interesu, pod adres O. C. Piotrkowska 48, w biurze wyborczym. 548—1

Rybak poszukuje posady od 1-go kwietnia, znający dobrze chodowię karpia i innych gatunków ryb i raków. Oferty „J. R.” 514 1

Siedmioklasista Szkoły Realnej poszukuje korepetycji. Oferty „Siedmioklasista”, proszę składać w „Rozwoju”. 515—1

Stenotypistki, maszynistki, sekretarki, buchalterki i biurolistki zostają szybko przysposobione do objęcia posad biurowych. Kursy buchalteryjne Piotrkowska 79. 551—23

Tanio sprzedam fotel, cztery krzesła kryte (sprężyny). Drobne przedmioty. Piotrkowska 17 (59). Oprócz niedzieli. 521—1

Meble różne, pianino, kasę ogniotrwałą sprzedam Piotrkowska 189—9 549—3

Rysownik potrzebny do biura budowlanego. Oferty należy składać w administracji dziennika „Rozwój”, pod literami „M. B.”. 532—2

Suczka foksterjer, biała w czarne łaty, zaginęła. Wabi się „Aza”. Zwrot za wynagrodzeniem uprasza Stanisław Dietrich, Nawrot 25, m. 9. 546—2

Sprzedam kawiarnię z powodu otworzenia innego interesu, lokal obszerny, przy kawiarni urządzony piec cukierniczy, cena przystępna; ul. Główna 62. 347-3

W Aleksandrowie pod Łodzią jest do sprzedania dom z placem i piekarnią i na tymże placu znajduje się 100 tysięcy cegły, a mogę sprzedać osobno dom z piekarnią. Wiadomość na miejscu. Cena przystępna. Ulica Pażenczewska № 35, właściciel K. Bryszewski. 535—25

Wozy do sprzedania: 3 lekkie, 2 cięższe i 1 rolwagi resorowe używane. Widzewska 28, Dembowski, kuźnia. 437—1

Zaginął miedziany orzełek sądu pokoju okręgu dziewiątego. Uprasza o zwroćcenie tegoż za wynagrodzeniem na ul. Dzielną 41 do sądu. 550—1

Zgryny duet lub trio chrześcijańskie przyjmuje zamówienia na zabawy, wesela. Tamże udziela się lekcji gry fortepianowej i skrzypcowej. Kościuski 37 m. 1 429—1

30,000 Marek poszukuję na 1 N. Hipoteki. Oferty w Rozwoju pod R. W. 289—21

Zagubione dokumenty.

Franciszek Krasiak zagubił legitymację chlebową na 9 osób. 534—1

Joachimak Marjanna zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 512—1

Zaginęły 2 paszporty niemieckie wyd. w Łodzi na imię Jozue Kaplon i Zyse Róza Kaplon. 544—1

Zaginęły 2 paszporty niemieckie wyd. w Łodzi na imię Roberta Bechta i Teodora Bechta

Zaginęła legitymacja chlebową na imię Michalina Marszał na 5 osoby. 530—1

Zaginęła legitymacja węglowa na imię Rozalii Bartnickiej. 528—1

Zgubiono torebkę damską wraz z paszportem i innymi drobiazgami na imię Marty Fokcińskiej. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot do „Rozwoju”. 500—1

Zaginął pies od polowania, maści białej w żółte łaty „Lord”. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem do XII komisaryatu Górny Rynek. 497—1